



Zdjęcie „[2017. Lwów. Ukraina](#)“ [bobobahmat](#) licencja: [CC BY-SA 2.0](#).

Rosyjskie "uprowadzenia dzieci": Zachodnia propaganda zdemaskowana

4 czerwca 2025 r. autor [Thomas Oysmüller](#) Czas czytania 2,5 minuty

Rosja jest oskarżana o uprowadzenie dziesiątek tysięcy ukraińskich dzieci. Jednak negocjacje w Stambule ujawniły listę 339 zaginionych dzieci.

Zachodnie media i politycy od lat twierdzą, że Rosja uprowadziła, "zrusyfikowała" i pozbawiła tożsamości dziesiątki tysięcy dzieci od początku ataku na Ukrainę. Na podstawie tych zarzutów Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) wydał nakaz aresztowania Władimira Putina. Jednak ta historia upadła podczas poniedziałkowej rundy przesłuchań w Stambule.

Rzeczywistość i propaganda

W połowie kwietnia Bilderberger i austriacka minister spraw zagranicznych Beate Meinl-Reisinger (NEOS) oświadczyli: "Tysiące ukraińskich dzieci jest nadal zaginionych - uprowadzonych przez Rosję, oddzielonych od swoich rodzin, ojczyzny i tożsamości. Zostały wywiezione do odległych regionów Rosji, oddane do adopcji lub umieszczone w instytucjach - z dala od wszystkiego, co znały. To systematyczna próba wymazania ich pochodzenia. Powrót wszystkich ukraińskich dzieci uprowadzonych do Rosji musi być częścią procesu pokojowego. Bez nich nie będzie sprawiedliwego, trwałego pokoju".

Jednak nawet ukraińska delegacja zajęła w poniedziałek inne stanowisko. W niedawnym artykule [NachDenkSeiten](#) porównuje rzeczywistość z zachodnią propagandą wojenną, którą ujawniły negocjacje.

Obie strony wymieniły się memorandumami zawierającymi warunki porozumienia pokojowego - obie przedstawiły znaczne maksymalne żądania. Ukraina przekazała również listę 339 zaginionych dzieci - liczba ta jest znacznie niższa od "dziesiątek tysięcy" lub - według Meinl-Reisingera - "tysięcy" zgłaszanych na Zachodzie.

Politycy tacy jak Katrin Göring-Eckardt (Zieloni) i Marie-Agnes Strack-Zimmermann (FDP) wzmocnili narrację, mówiąc o tysiącach uprowadzonych dzieci i "dużej liczbie niezgłoszonych przypadków" bez żadnych solidnych dowodów. Nawet Czerwony Krzyż został oskarżony o współpracę z Rosją.

Dlaczego więc Ukraina przekazała jedynie listę 339 dzieci?

Kulminacją tych oskarżeń był wydany przez MTK nakaz aresztowania Putina i rosyjskiej wysłanniczki ds. dzieci Mariyi Lvovej-Belovej. Ukraina mogła przedstawić dowody, ale najwyraźniej ich nie ma. Z drugiej strony strona rosyjska wyjaśnia, że 339 dzieci zostało ewakuowanych ze strefy działań wojennych "ze względów bezpieczeństwa". Ukraina również stosuje tę praktykę. Na szczęście. Niemiecka Federalna Policja Kryminalna znalazła również 161 rzekomo "uprowadzonych" dzieci w Niemczech, z których większość podróżowała z rodzicami.

NachDenkSeiten podsumowuje:

Ta afera pokazuje pewien schemat. Fałszywe informacje są rozpowszechniane w Niemczech, a politycy i media nie muszą obawiać się żadnych konsekwencji. Zamiast pogodzić się z sytuacją, historia prawdopodobnie wkrótce zostanie zastąpiona nowymi kampaniami dezinformacyjnymi. Podważa to zasady demokracji, ponieważ nie ma odpowiedzialności. Postacie takie jak Göring-Eckardt czy Strack-Zimmermann są gotowe do rozpowszechniania nowych narracji, podczas gdy prawda schodzi na dalszy plan.

W rzeczywistości nie dowiadujemy się niczego o stosunkowo krótkiej liście. Ani państwowe media, ani minister spraw zagranicznych nie relatywizują swoich oskarżeń, które powtarzają od lat.